

# Ewangelia z czwartku: Pójdę moją drogą

Ewangelia z czwartku 30 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. «Dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem». Tak jak niebezpieczeństwo śmierci nie zatrzymało Pana Jezusa w głoszeniu Ewangelii, tak i my nie bójmy się działania w sposób spójny z Ewangelią, mimo oporu otoczenia.

**Ewangelia (Łk 13, 31-35)**

W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli do Jezusa:

«Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić».

Lecz On im odpowiedział:

«Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem.

Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto dom wasz tylko dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: „Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie”».

---

## Komentarz

Nauczanie i cuda, których Jezus dokonał podczas swojego życia na ziemi, nie pozostawiły obojętnymi tych, którzy panowali nad ludem Izraela. Wieść o jego czynach dotarła do uszu Heroda Antypasa, który rządził wówczas w Galilei. Nie dziwi nas to, że czyny nauczyciela z Nazaretu budziły niepokój w osobie, która robiła wszystko, aby uzyskać i utrwalić swoją władzę.

Prawdopodobnie faryzeusze skorzystali z tej sytuacji, aby ostrzec Jezusa i spróbować zmusić go do zaprzestania swoich działań lub przynajmniej ograniczyć jego nauczanie.

Odpowiedź Jezusa na zagrożenie jaśnieje opanowaniem, z jakim podejmuje on swoich przeciwników. Pan nie pozwala, aby pogłoski lub

manipulacja zazdrosnych ludzi zatrzymały jego pracę. Idzie dalej, czyniąc dobro: „Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu” (w. 32), ponieważ doskonale zdaje sobie sprawę ze swojej misji: „Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem” (w. 33).

Jezus uczy nas postępować w sposób wolny i swobodny, nawet gdy po drodze spotykamy się z nieporozumieniami. Nie jest niczym niezwykłym, że spójny chrześcijanin budzi wokół siebie pewien niepokój, ponieważ nie chce paktować z pewnymi nadużyciami lub praktykami, które szkodzą dobru wspólnemu społeczeństwa. Swoim słowem i modlitwą może pomóc innym zrozumieć własne działania i zaprosić ich do udziału w przemianie, aby spróbowali uczynić

swoje środowisko bardziej ludzkim i chrześcijańskim. Czasami jednak są ludzie, którzy nie chcą się poprawić i nadal stawiają przeszkody. Idąc za przykładem naszego Pana, w tych chwilach możemy odnowić świadomość naszej misji, nie pozwalając, aby komentarze niektórych zatrzymały wspaniałe dzieło chrześcijańskiego apostołstwa: „jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze” (w. 33).

**Author: Rodolfo Valdés // Photo: Andrea Lightfoot - Unsplash**

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/czwartek-30tydzien/>  
(25-04-2025)